

Nasze „ABC”:

Niemcy nie Hitler

Nasz stosunek do Niemiec pojmowany jest często w sposób fałszywy. Trudno się temu zresztą dziwić, gdyż pojęte siły pracują nad tym, by w tym zakresie rozpowszechnić poglądy niezgodne z rzeczywistością. Pracuje nad tym przecież międzynarodowe żydostwo, znajdując w społeczeństwie polskim poparcie na bardzo rozpowszechnionej nieświadomości istotnego przebiegu dziejów naszych.

Toteż w prasie reprezentującej najrozmaitsze poglądy polityczne spotykamy zupełnie fałszywe poglądy na temat naszych istotnych stosunków z naszym zachodnim sąsiadów. W ostatnich zupełnie czasach spotkaliśmy podobne głosy zarówno w prasie filosemickiej, jak i antysemitycznej, zarówno w prasie narodowej, jak i antynarodowej. Wystarczy powiedzieć, że fałszywy pogląd na istotny stosunek do Niemiec spotkaliśmy, poczynając od „Merkurusa” aż do polemizującego z nami „Dziennika Ludowego”.

Oczywiście sposób oświecenia tego zagadnienia jest bardzo rozmaity. Jedną cechą wspólną jest to, że wstyki te głosy wysuwają na plan pierwszy Hitlera, natomiast stwierdzają, że między Niemcami a Polską nie ma istotnie sprzecznych interesów. Walki, jakie miały miejsce, były wynikiem przyczyn zupełnie przypadkowych, natomiast jak jedni uważają, z Niemcami demokratycznymi, inni z Niemcami, którzy naprawdę rozumieją swą misję narodową możemy porozumieć się i uniknąć zatargów.

Tego rodzaju poglądy są w rażącej sprzeczności z istotnym przebiegiem dziejowym stosunków między Polską a Niemcami. Wystarczy przecież przypomnieć, że wschodnia granica Niemiec przesunęła się z nad Elby niemal po Wisłę. Przecież więcej niż połowa ziem wschodnich, to dawne ziemie słowiańskie, że posuwanie się Niemiec na wschód nie jest rzeczą przypadkową, a więc nie jest rzeczą przypadkową konflikt Niemiec z Polską, która nie może pozwolić na niemieckie Drag nach Osten. To, że konflikt polsko - niemiecki przyjął formę w rozwoju dziejowym różne formy, i że działały tu najrozmaitsze powody wywołujące poszczególne starcia, to są rzeczy zupełnie drugorzędne.

Złudzenia naszych kół marksistowskich o istnieniu jakichś demokratycznych, pacyfistycznych Niemiec mogą być chyba wytłumaczone jedynie jakimś jeszcze nie przebrzmiałym wspomnieniem sentymentalnymi o kraju, z którego do Polski przeszła doktryna marksistowska. Niemcy wejmarskie, w których panował duch socjalistyczny, tak samo były wrogię Polsce, jak i Trzecia Rzesza. Rządy socjalistyczne w Niemczech popierały antypolską akcję różnych bojówek niemieckich w pierwszych latach po odbudowaniu państwa polskiego. Jeśli taktyka w Drugiej Rzeszy była inna, niż taktyka Trzeciej Rzeszy, to był to jedynie wynik słabości Drugiej Rzeszy, a nie jakiegoś zasadniczego, odmiennego poglądu. Gdyby Druga Rzesza rozporządzała taką potęgą, jak Rzesza Trzecia, tak samo domagałaby się od Polski zwrotu naszych ziem zachodnich i w dodatku miałyby poparcie szeregu takich „zynników”, które żądań Trzeciej Rzeszy nie popierały.

Nie wolno nam obwiać prawdy w bawelne. Istnieje zasadniczy konflikt polsko-niemiecki zupełnie niezależny od tego, kto w Niemczech rządzi, a będący wynikiem historycznego rozwoju zdarzeń.

J. K.

O typ żołnierza pracy

Musimy być silni gospodarczo

Katastrofalny stan gospodarki niemieckiej

(lub.). Entuzjazm i zapal patriotyczny Narodu Polskiego niejednokrotnie zdał ciężkie egzaminy. W chwilach tak poważnych, jakie nawiedzały nas w ciągu dziejów i jakie przeżywamy obecnie, cały zwarty Naród Polski w ścisłej łączności ze swą ukochaną Armią, twardo odpowiadał na wraże zakusy. Jest jednak rzeczą szczególnie ważną, czy ów zapal patriotyczny nie był li tylko krótkotrwałym płomieniem, lecz stałym ogniem, który potrafiłby strawić wszelkie wrogi nam siły i czynniki. Nasz entuzjazm przekuć winniśmy na największy wysiłek, na wolę wytrwałej pracy, zmierzającej do spótygowania naszego potencjału wojennego. Być gotowym do wojny nie znaczy tylko mieć armię doskonale wyćwiczoną i zaopatrzoną, ale być także przygotowanym gospodarczo.

Słusznie więc pisze „POLSKA ZBRONIA”:

„W Polsce jako kraju o przeważającym odsetku ludności rolniczej, sedno zagadnienia gospodarki obronnej tkwi w przyspieszeniu przemysłowania kraju, a tym samym w szybkim uruchomieniu odpowiednich inwestycji adaptacyjnych i wytwórczych. Sedno problemu czysto gospodarczego, niezależnego od zagadnień wojennych, leży na tej samej płaszczyźnie. Zbieżność celów obronnych z celami ściśle gospodarczymi jest więc

zupełnie wyraźna, wyraźniejsza niż w wielu krajach przemysłowych i doinwestowanych”.

Dlatego też — pisze dalej organ kół wojskowych:

„Patriotyzm gospodarczy może i powinien odegrać wielką rolę w zespoleńiu świata robotniczego z nowymi procesami gospodarczymi. A to przyczyni się nie tylko do zachowania tak bardzo potrzebnego spokoju społecznego, ale także do podniesienia rentowności naszych wytwórci i zdolności konkurencyjnej naszych produktów i fabrykatów, poprzez zmnożenie wydajności i podniesienie jakości pracy.

W atmosferze patriotyzmu gospodarczego wyrosnąć powinien tak bardzo pożądany typ żołnierza pracy, traktującego zadania swe na każdym odcinku życia gospodarczego na każdym szczeblu jego hierarchii przede wszystkim jako pracę dla narodu i państwa”.

Zagadnienie poruszone przez Polskę Zbrojną jest szczególnie ważne obecnie, kiedy konflikt zbrojny może wybuchnąć lada moment. Do wojny musimy być gotowi. Nasza gotowość psychiczna musi się pokrywać z zupełną gotowością gospodarczą.

Na katastrofalną wprost sytuację gospodarczą Trzeciej Rzeszy zwraca uwagę „KURIER PORANNY”:

„Ludość Rzeszy, trzymająca w ostrej dyscyplinie, wzdycha pokrywając do „hanbiących” czasów republiki weimarskiej, gdy rozmiary i jakość ówczesnej konsumpcji normował traktat pokojowy i uzyskane w jego następstwie liczne subsydia handlowo-filantropijne z zagranicy. Dziś obywatel swastyki karmi się mągiarą, rozdzielaną nadto w skąpych aptekarskich porcjach, ożywiający swój gasnący entuzjazm dla twórców wielkich Niemiec otrzymywaną raz na tydzień na wety równie miniaturę... dawka mięsa. W tych warunkach trudno robić sobie iluzję na temat samowystarczalności gospodarstwa Herrenvolku. Rabunkowe magazynowanie konserw z myślą o wojnie niszczy cały aparat wytwórczo-rozdzielczy dóbr spożywczych”.

W takich warunkach, w jakich znajdują się obecnie Niemcy, nie może być nawet mowy o ich zwycięstwie w razie konfliktu zbrojnego. Mogły udawać się Niemcom akty gwałtu wobec bezbronnych, w chwili jednak, gdy dojdzie do starcia z silnym przeciwnikiem, musi paść podkopana i gospodarczo i duchowo potęga germańska.

K. M. Morawski

„Judeomassonica”

(Na marginesie listów ks. Antoniewa z Castellano-Radziwiłłowej). Czytam pilnie od dłuższego czasu korespondencję księżnej Radziwiłłowej: Pensum to solidne, bo cztery tomy, wydane w Berlinie w pierwszych latach bieżącego dziesięciolecia składają się razem na z dobrą górą — tysiąc stron lektury naogół jędrnej, powiedziałabym: nie kobiecej, zgola nie plotkarskiej.

Obojętna nam jest osoba — adresat tych listów: generał hr. Robilant, Włoch z pochodzenia, kuzyn księżnej, gra w tej korespondencji rolę zupełnie niemieckiego interlokutora. Znaczenie mniej już interesuje nas psychologia księżnej, aczkolwiek nie w pierwszym rzędzie: w pierwszym rzędzie pociągają nas bowiem zawarty w jej listach skrót i przekrój historii europejskiej w latach 1889 — 1914.

Radziwiłłowie nie mają prawie karty w historii — jeśli nie kultury, to — literatury polskiej. Jeden Udalryk, odkopany przez

Konopczyńskiego zresztą, jak nie jeden z nich, kreatura żydowska i jeden Michał (dobry zresztą katolik), ale słaby historyk, nie stanowią „wiosny” literackiej (ewentualnych ich zasług szukać należy na innych polach życia publicznego); poza tym zaś Radziwiłłowie w literaturze — to Radziwiłłowa — jedna Polka z pochodzenia (z domu Mycielska, komediopisarka); jedna Niemka pamiętnikarka, księżna pruska Luiza; jedna — awanturniczka, nieco — także memorialistka (Katarzyna z Rzewuskich) i — „last but not least” — druga z kolei księżna Antoniova, Francuzka, memorialistka o której mowa.

Księżna Antoniova Polką była tylko z nazwiska, nawet nie z uczuć: można powiedzieć, że do śmierci męża (w roku 1904) była w tym względzie bierna; dopiero zgon tego ordynata na Nieświeżu, choć generała pruskiego, którego starszym panem pamiętamy na pogrzebie w Poznańskim, wyrzucił z jej bogatej, choć nieo jednostronnej duszy zrozumienie dla wysiłków polskich w zaborze pruskim, które dotąd frytowały ją tylko i drażniły — tej nowej tendencji pozostała, o ile wiemy, wierna aż do zgonu (w roku 1915).

WARTOŚĆ PAMIETNIKÓW RADZIWIŁŁOWNY

Są bowiem te listy pamiątkami, kto wie nawet, czy nie pisanymi z intencją pamiętnikarską. Można śmiało je zestawiać z współczesnymi „memuarami” królowej Marii rumuńskiej, Bülowo, Czapskiego: nad pierwszymi — literacko zresztą doskonałymi — mają tę wyższość, że „idą” dzień za dniem; nad drugimi, a może i nad trzecimi, że są szersze.

Radziwiłłówna ma wszędzie „konfidentów”: dyplomatów, akredytowanych niegdyś w Berlinie; kuzynów (Robilant we Włoszech, Rosji i Austrii (Potoccy, Radziwiłłowie, Branieccy). Jak miód z ula, umia ta pracownia francuska pszczoła zgarniać śmie tanę z ich obszernej (ludzie mieli wtedy czas!) korespondencji; magazynować woń niby perfumów paryskich, skór rosyjskich, „old England”.

My jednak, przechadzając się po tych morgach ordynackiej korespondencji, „złym” — rzekomo zwyczajem, zbieramy jeno co robaczywsze kłasy. Dotychczas nabieraliśmy ich całą wiązkę.

1) Pokłosie rosyjskie (w relacjach wysoko postawionych osób: w książkach, arystokratów, dyplomatów): Palcem wskazówka lekko dana, że te same tajne wpływy, które przeżyły całe panowanie Mikołaja II i Aleksandry Teodorówny i doprowadziły do katastrofy caratu, przyczyniły się, tak

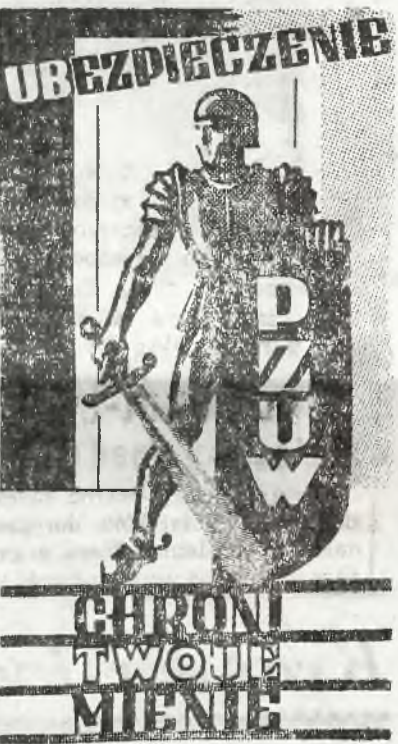


Radionowa białość

to jedyna prawdziwa białość!

Gdy gospodni przekonają się, że jej białizna po praniu ma szary odcień, zrozumie, że skoro nie szczędziła trudu przy praniu, to widocznie miał tu wpływ środek doprania. Działanie Radionu jest naprawdę niezwykle a zawdzięczać to trzeba zawartości tlenu w roztworze Radionu. Dlatego wyprana w Radionie białizna jest idealnie czysta i lśnią białością radionową.

RADION
sam pierze!



Oddział Główny
WARSZAWA, KOPEŃNIKA 36/40,
tel. 528-05

DZIEŃ W POLITYCE

GEN. HALLER WE WŁOCŁAWKU
Dnia 29 b. m. odbędzie się poświęcenie sztandaru placówki Związku Hallerczyków we Włocławku. Na uroczystości przybędzie generał Józef Haller.

OBRADE KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTROW

W sobotę w południe zebrał się komitet ekonomiczny ministrów, który obradował pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego nad polityką zbożową.

POWRÓT PREMIERA

Pan premier gen. Sławoi-Składkowski powrócił w sobotę do Warszawy, po przeprowadzeniu inspekcji województwa wrocławskiego.

WYJAZD AMB. FRANASOVICI

Ambasador Rumunii Franasovici opuścił na pewien czas swą placówkę w Warszawie, udając się do swego kraju. W czasie jego nieobecności zastępuje go w charakterze charge d'affaires radca poselski Nicolas Dmitrescu.

POSIEDZENIE P. A. U.

W dorocznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności, które odbyło się w sobotę wzięli udział minister Świętosławski, jako reprezentant Pana Prezydenta R. P. i premiera.

ODWOŁANY KONGRES PPS

W poniedziałek 12 b. m. miał się odbyć w Łodzi ogólnopolski kongres P. P. S. Obecnie jednak władze partii kongres odwołały, zwołując na ten sam dzień do Łodzi radę naczelną P. P. S.

GOŚC Z BIALOGRODU

W czwartek przybędzie do Warszawy wiceminister spr. zagranicznych Jugosławii Pilla w towarzystwie wyższych urzędników jugosłowiańskiego M. S. Z. Wizyta ta pozostaje w związku z rozszerzeniem układu handlowego polsko-jugosłowiańskiego z r. 1923.

DR. DROBNER NA URLOPIE

Z wzięcia krakowskiego został wypuszczony na jednodniowy urlop zarówny dr. Drobnier, odsiadujący karę za komunizm. Dr. Drobnier jest autorem skonfiskowanej w Polsce książki o Sowietach, propagującej ustrój komunistyczny.

ZJAZD „WICI” Z KIELECKIEGO

Doroczny zjazd delegatów kół „Wici” z terenu woj. kieleckiego odbędzie się w Kielcach w dniach 25 i 26 b. m. Zjazd połączone będzie z obchodem 12-lecia związku i fundowaniem sztandaru wojewódzkiego.

RAKIETY najtaniej u **STARZYŃSKIEGO**
„SPORT I GIMNASTYKA”
PIŁKI TENISOWE Hoża 29 róg Marszałkowskiej

Ustawy antypolskie
przygotowywane są w Niemczech

Oslawiony „Bund Deutscher Osten” który tak się popisał w czasie ostatniego spisu ludności w Niemczech, kończy już przygotowania do nowej akcji represyjnej, przeciwko Polakom. Podlegać jej będą przede wszystkim ci, którzy mieli odprawy zdeklarować się jako Polacy przy ostatnim spisie, a następnie ci, co do których są dane, że w jakimkolwiek stopniu poczuwają się do polsko-

ści, choć publicznie nie dają temu wyrazu. Akcja ta ma być daleko głębsza i na szerszą zakrojona skalę, niż dotychczas.

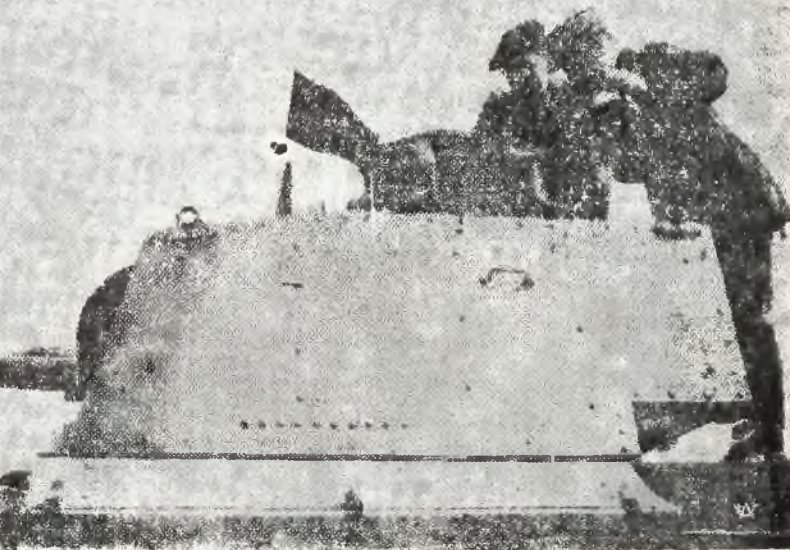
Według twierdzeń przywódców „Bund Deutscher Osten” ma ukazać się w tym celu w najbliższym czasie szereg ustaw antypolskich, które w pierwszym rzędzie wykluczą możliwość zatrudniania robotników narodowości polskiej.

Zła przemiana materii
przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plany i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Chociaż złej przemiany materii niszczy organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest

normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Laboratorium Fizj.-chemiczne **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO** Warszawa, Nowy-Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

GEN. GAMELIN W ANGLII



Gen. Gamelin ogląda nowoczesny czołg armii angielskiej.